

Narodzenie NMP - 8 września

Z radością obchodzimy
Narodzenie Najświętszej Maryi
Panny, z Niej weszło Słońce
sprawiedliwości, Chrystus,
który jest naszym Bogiem.

08-09-2024

23.1. *Z radością obchodzimy
Narodzenie Najświętszej Maryi Panny,
z Niej weszło Słońce sprawiedliwości,
Chrystus, który jest naszym Bogiem^[1].*

Zaproszenie do radości występuje już
na samym początku tekstów

liturgicznych na dzisiejsze święto. Jest to czymś naturalnym: skoro zawsze rodzina, przyjaciele i sąsiedzi cieszą się z narodzin dziecka i skoro każde urodziny obchodzi się radośnie, to dlaczego nie mielibyśmy być w pełni radośni w święto narodzenia naszej Matki? To szczęśliwe wydarzenie zapowiada, że Mesjasz jest już blisko: Maryja jest Gwiazdą Zaranną, która uprzedza wschód słońca i zapowiada nadejście Zbawiciela, Słońca sprawiedliwości, w historii rodzaju ludzkiego.

„Wypadało – stwierdza pisarz duchowy z dawnych wieków – aby to promienne i zdumiewające przyjście Boga do ludzi poprzedzało jakieś wydarzenie, które by nas przygotowało na przyjęcie z radością wielkiego daru zbawienia. I takie jest znaczenie święta, które dzisiaj sprawujemy, gdyż Narodzenie Matki Bożej jest wstępem do tej skarbnicy dóbr (...). Niechaj więc całe stworzenie wyśpiewuje z

zadowolenia i na swój sposób przyczyni się do radości właściwej temu dniowi. Niechaj niebo i ziemia złączą się w tych obchodach i niechaj świętuje wszystko, co jest na świecie i ponad światem”^[2].

Liturgia dzisiejszej Mszy świętej odnosi do Najświętszej Maryi Panny fragment z *Listu do Rzymian* (Rz 8,28-30), w którym św. Paweł opisuje miłosierdzie Boga wybierającego ludzi do wiekuistego przeznaczenia. Maryja przed wiekami została przeznaczona przez Tróję Przenajświętszą na Matkę Syna Bożego i w tym celu przyozdobiona została wszelkimi łaskami: „Dusza Maryi była najpiękniejsza wśród stworzonych przez Boga, tak iż po wcieleniu Słowa była ona największym i najgodniejszym dziełem, którego Wszechmocny dokonał na tym świecie”^[3]. Łaska wypełniająca duszę Maryi w chwili poczęcia przewyższała łaski wszystkich świętych i aniołów

razem wziętych, gdyż Bóg każdemu daje łaskę odpowiadającą jego misji w świecie. Ogromna łaska dana Maryi była dostateczna i proporcjonalna do szczególnej godności, do której przed wiekami^[4] powołał Ją Bóg. Maryja w swej świętości i pięknie była tak wspaniała, ponieważ – jak mówi św. Bernard – nie wypadało, ażeby Bóg posiadał inną Matkę ani też nie wypadało, ażeby Maryja miała innego Syna niż Boga^[5]. A św. Bonawentura twierdzi, że Bóg mógł uczynić większym świat, ale nie mógł uczynić doskonalszej Matki od Matki Bożej^[6].

Przypomnijmy sobie dzisiaj, że my również otrzymaliśmy od Boga powołanie do świętości, do spełnienia konkretnej misji w świecie. Oprócz rozpamiętywania pełni łaski i piękna Matki Bożej powinniśmy także pamiętać, że Bóg każdemu z nas daje łaski niezbędne i wystarczające do zrealizowania jego powołania w świecie. Możemy być

też pewni, że pragnienie obchodzenia naszych urodzin jest czymś naturalnym, gdyż Bóg wyraźnie chciał, żebyśmy się urodzili i wezwał nas do wiecznej szczęśliwości i miłości.

23.2 Boże,(...) napełnij (...) [swój Kościół] radością w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, która dla całego świata stała się nadzieją i jutrzenką zbawienia^[7].

Ile lat kończy dziś nasza Matka?... Dla Niej czas już nie płynie, gdyż osiągnęła pełnię wieku, tę wieczną i całkowitą młodość pochodzącą z uczestniczenia w młodości Boga, który – jak mówi św. Augustyn – „jest młodszy od wszystkich”^[8] właśnie dlatego, że jest wieczny i niezmienny. Może mieliśmy możliwość przyjrzenia się z bliska radości i wewnętrznej młodości jakiejś świętej osoby i zauważyliśmy, jak z ciała niosącego w sobie ciężar wieku

tryskała młodość serca o
niepowstrzymanej energii i
żywotności. Ta wewnętrzna młodość
jest tym głębsza, im ściślej jest
zjednoczenie z Bogiem. Maryja,
będąc stworzeniem najściślej z Nim
zjednoczonym, jest najmłodsza ze
wszystkich stworzeń. Obecne są w
Niej razem młodość i dojrzałość. Tak
samo jest z nami, kiedy podążamy
wprost *ad Deum qui laetificat*
iuventutem meam (Ps 43 (42), 4), do
Boga, który codziennie odmładza nas
od wewnątrz swoją łaską i zalewa
nas radością.

Już w swojej młodości Najświętsza
Maryja Panna cieszyła się pełną i
proporcjonalną do swego wieku
dojrzałością. Teraz, w Niebie, z
pełnią łaski – tej, którą posiadała od
początku, i tej, którą osiągnęła przez
swoje zasługi, łącząc się z dziełem
Syna – spogląda na nas i
przysłuchuje się naszym pochwałom
i naszym prośbom. Dzisiaj słucha

pieśni, którą śpiewamy Bogu,
dziękując za to, że Ją stworzył, patrzy
na nas i rozumie, gdyż właśnie Ona –
po Bogu – wie najwięcej o naszym
życiu, o naszych trudach, o naszym
zaangażowaniu.

Wszyscy rodzice, kiedy urodzi im się
dziecko, uważają, że jest
nieporównywalne z żadnym innym i
najwspanialsze. Tak samo pewnie
myśleli św. Joachim i św. Anna, kiedy
urodziła się Maryja, i z pewnością
mieli rację. Wszystkie pokolenia
nazywają Ją błogosławioną. Owego
dnia Joachim i Anna nie mogli
jeszcze domyślać się, czym będzie ów
owoc ich czystej miłości. Nigdy nie
wiadomo. Każde dziecko jest
tajemnicą Boga, które przychodzi na
świat ze szczególnym zadaniem od
Stwórcy.

Dzisiejsze święto każe nam z
głębokim szacunkiem traktować
poczęcie i narodzenie każdej istoty

ludzkiej, której Bóg przez rodziców dał ciało i w którą wlał nieśmiertelną i niepowtarzalną duszę, stworzoną bezpośrednio przez Niego w chwili poczęcia. Wielka radość, którą jako wierni przeżywamy z powodu narodzenia Matki Bożej wymaga równocześnie, abyśmy cieszyli się, gdy w łonie jakiejś matki kształtuje się dziecko i kiedy przychodzi na świat. Także wtedy, kiedy nowo narodzone dziecko wymaga wysiłków, wyrzeczeń, ograniczeń, obciążeń, powinno zawsze zostać przyjęte i czuć, że jest chronione miłością rodziców. Każda poczęta istota ludzka jest powołana do synostwa Bożego, do wielbienia Go i do wiecznej szczęśliwości.

Bóg Ojciec, patrząc na nowo narodzoną Maryję, ucieszył się radością nieskończoną na widok istoty ludzkiej bez grzechu pierworodnego, pełnej łaski, najczystszej, mającej być na zawsze

Matką Jego Syna. Bóg użył Joachimowi i Annie szczególnej radości, wynikającej z uczestniczenia w łasce wylanej na ich Córkę, ale o ileż większą odczuwaliby radość, gdyby mogli przewidzieć przeznaczenie tej istoty, która przyszła na świat tak jak wszystkie inne? W innym porządku również my możemy się domyślać niezmiernej skuteczności naszego pielgrzymowania po ziemi, jeżeli będziemy wierni otrzymanym łaskom niezbędnym do realizacji powołania, które otrzymaliśmy od Boga przed wiekami.

23.3 Narodzeniu Maryi nie towarzyszyło żadne szczególne wydarzenie i Ewangelie nic nam o nim nie mówią. Urodziła się zapewne w jakimś miasteczku Galilei, prawdopodobnie w samym Nazarecie, i owego dnia nic osobliwego na jej temat nie zostało ludziom objawione. Świat nadal

przywiązywał wagę do innych wydarzeń, które potem zostały całkowicie wymazane z ludzkiej pamięci, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. To, co jest ważne dla Boga, często przechodzi niepostrzeżenie przed oczyma ludzi, którzy szukają czegoś nadzwyczajnego, co by ulżyło ich egzystencji. Jedynie w Niebie przeżywano święto, wielkie święto.

Najświętsza Panna przeżyła potem wiele lat niezauważona przez nikogo. Cały Izrael oczekiwał tej dziewicy zapowiedzianej przez Pismo (por. *Rdz* 3, 15; *Iz* 7, 14), ale nikt nie wiedział, że ona już żyje wśród ludzi. Na pozór prawie nie różniła się od innych. Odznaczała się silną wolą, pragnęła i kochała z trudną do zrozumienia siłą, miłością, która we wszystkim dostosowywała się do miłości Boga. Swoją inteligencję oddała w służbę tajemnicom, które stopniowo

odkrywała, doskonale rozumiała związek między nimi i proroctwa mówiące o Odkupicielu, a swoje umiejętności wykorzystywała przy tkaniu, gotowaniu i innych pracach domowych. Odznaczała się dobrą pamięcią: *chowala wiernie wszystkie (...) sprawy w swym sercu* (Łk 2, 51) i przechodziła od jednego wspomnienia do drugiego, posługiwała się konkretnymi faktami. Najświętsza Maryja Panna posiadała żywą wyobraźnię, dzięki czemu Jej życie było pełne inicjatyw, służenia innym, przynoszenia ulgi w ich egzystencji, czasami bolesnej z powodu choroby lub nieszczęścia... Bóg spoglądał na Nią z miłością, jak wykonywała drobne obowiązki każdego dnia, a te niepozorne zajęcia przynosiły Jej wielką radość. Maryja wiedziała, że „by się Bogu przypodobać, jednego potrzeba, to jest, aby najdrobniejsze rzeczy czynić z wielkiej miłości – miłość i zawsze miłość”^[9].

Gdy patrzymy na Jej zwyczajne życie, uczmy się wykonywać codzienne czynności pamiętając o obecności Bożej. Służmy innym bez hałasu, bez ustawicznego podkreślania swoich praw lub przywilejów, które przecież zostały nam dane, wykonujemy rozpoczętą pracę do końca. Jeżeli będziemy naśladować Najświętszą Maryję Pannę, nauczymy się doceniać drobiazgi monotonnych dni, nadawać nadprzyrodzony sens czynkom, których może nikt nie widzi: czyszczeniu mebli, uaktualnianiu danych w komputerze, ścieleniu łóżka, szukaniu dokładnych informacji i danych do przygotowywanej lekcji. Te małe rzeczy, wykonywane z miłością, przyciągają miłosierdzie Boże i ustawicznie powiększają łaskę uświęcającą w duszy. Maryja jest doskonałym przykładem takiego codziennego oddania się, które polega na uczynieniu ze swego życia ofiary dla Pana.

„Przy maszynach skomplikowanych znajduje się bardzo wiele rzeczy małych. Na przykład w samolocie można zauważyć całą moc agrafek. Wobec tak dużego samolotu agrafki są czymś bardzo małym. A służą one do tego, aby się śrubki nie odkręcały. Zastępują sztyfcik, jak to mówią mechanicy. I gdyby taka agrafka wypadła, a śrubka się odkręciła, mogłaby być katastrofa całego samolotu. A przecież to drobnostka wobec całego aparatu. Podobnie i w maszynie drukarskiej czy rotacyjnej, niechby tylko zatkał się mały przewód doprowadzający oliwę, a mielibyśmy zupełne zniszczenie łożysk. To nie tylko w maszynach i rzeczach materialnych tak bywa, ale tym bardziej w rzeczach duchowych – w staraniu się o uświęcenie duszy. Od małych rzeczy wiele zależy. Sam Pan Jezus powiedział w przypowieści o talentach, że kto nie będzie wierny w małych rzeczach, powoli upadnie w większych”^[10]. *Wiele narodów*

obchodzi dzisiejsze święto pod różnymi nazwami, wykazując trafną intuicję, gdyż, „jeżeli Salomon – poucza św. Piotr Damiani – z okazji poświęcenia materialnej świątyni wraz z całym ludem Izraela składał tak wielką i wspaniałą ofiarę, jakąż musi być radość ludu chrześcijańskiego z powodu świętowania narodzenia Najświętszej Maryi Panny, do której łona, jak do najświętszej świątyni osobiście zszedł Bóg, by przyjąć od Niej ludzką naturę i żyć widzialnie wśród ludzi?”^[11]. Jako dobre dzieci nie zaniedbujmy dziś oddawania czci naszej Matce.

** Przekazy o tym święcie Najświętszej Maryi Panny są bardzo dawne. Najpierw obchodzono je na Wschodzie, w Jerozolimie uroczystość poświęcenia bazyliki w miejscu narodzenia się Matki Bożej obchodzono już w V wieku. W Kościele powszechnym to święto obchodzi się od VII w., stało się ono*

jednym z głównych świąt maryjnych. Święto narodzenia Maryi - Matki Boga i naszej Matki - jest bardzo radosne, ponieważ Jej przyjście na świat zapowiada bliskie zbawienie.

[1] *Mszał Rzymski*, Msza św. z dnia, antyfona na wejście.

[2] Św. Andrzej z Krety, *Rozprawy*, 1.

[3] Św. Alfons Maria Liguori, *Pochwały Maryi*, II, 2.

[4] Por. tamże, III, zag. 7, art. 10.

[5] Św. Bernard z Clairvaux, *Kazanie 4 na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, 5.

[6] Św. Bonawentura, *Speculum*, 8.

[7] *Mszał Rzymski*, modlitwa po Komunii.

[8] Św. Augustyn, *Homilie na Księgę Rodzaju*, 8, 26, 48.

[9] Św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, 140.

[10] Cyt za: J. Domański, *Co dzień ze św. Maksymilianem*, Niepokalanów 1994, s. 130.

[11] Św. Piotr Damian, *Kazanie 45*, 4.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/narodzenie-najswietszej-maryi-panny-2/> (22-03-2026)